

PRZEGŁĄD.

Monarchya Anstryacka. — Hyszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Turcya. — Afryka. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Anstryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. marca. Wczoraj obchodzono u nas w kościele katedralnym rocznicę udzielonych nam swobód konstytucyjnych woła Najjaśniejszego Pana, z całą uroczystością wdzięcznej pamięci. Solenne nabożeństwo z dohorną muzyką śpiewu przejmowało duszę pobożnego, a zebrany lud w obec wysokich Władz cywilnych i wojskowych zaszytał dzięki Panu zastępów i błogosławił wielkiemu dawcy darów ku świetnemu odrodzeniu i przyszłej pomyślności kraju.

Lwów, 28. lutego. JP. Karol Werner, kupiec i członek wydziału miasta Lwowa z własnego popędu bezpłatnie ofiarował 87 arszynów płótna dla sierot wyznania Izraelickiego — 81½ arszynów płótna dla szpitalu małych dzieci — 22 wiedeńskie łokeie sukna dla osierociałych chłopców w zakładzie u Maryi Magdaleny umieszczonych, 21 Rens. 8 kr. m. k. dla domu ubogich. Magistrat wraz z wydziałem miejskim poczytuje sobie za obowiązek wynurzyć szanownemu dawcy za tak szlachetne i znakomite wsparcie tych dobroczynnych zakładów w imieniu obdarzonych najżywsze podziękowanie.

(Projekt wyprawy zamorskiej.)

Wiedeń, 27. lutego. Cesarsko-anstryacka naczelną komenda marynarki zamierza według doniesienia dziennika „Austria“ przedsięwziąć daleką zamorską wyprawę większym okrętem wojennym. Expadycya ma, jak słyhać, wypłynąć z portu tryestyńskiego za nadjeściem wiosny, zkąd weźmie kierunek ku Indyom zachodnim, zwiedzi ważniejsze wyspy antylskie, północne wybrzeże południowej Ameryki, Brazylię i państwa La Plata, okrąży Cap Horn, zwiedzi potem Valparaiso Lima Guayaquil i puści się w dalszą drogę w kierunku północnym aż do portu San Francisco w Kalifornii. Lecz zamiast powtórnie odbyć niepotrzebnie niebezpieczną podróż z powrotem około Cap Horn, stosowniejby było puścić się zaraz w dalszą podróż ku zachodowi, zwiedzić wyspy Sandwichskie i inne wyspy ciełego oceanu, zwiedziwszy niektóre porty w Chinach i wschodnich Indyi, aby i w tamtejszych morzach rozwinąć banderę Austrii, zwiedzić najważniejsze punkta na wschodnim wybrzeżu Afryki, na które Austriya jak wiadomo już poczyną większą zwracać uwagę, okrążyć przylądek dobrej nadziei, stanąć na kilku punktach zachodniego wybrzeża Afryki i tym sposobem odbyć pierwszą anstryacką podróż około świata. Dla reprezentowania handlowych i przemysłowych interesów Austrii mają przydzieleni być do tej expedycyi mężowie świadomi rzeczy. Obowiązkiem ich byłoby rozpoznawać jak na dokładniej stosunki komunikacyi, produkeyi i potrzeb pojedynczych zwiedzanych w podróży krajów, rozszerzać wzory produktów anstryackiej przemysłowości, natomiast zbierać próbki towarów z krajów zamorskich i gdzie się to da uczynić zawiązywać stosunki handlowe. Z pewnością spodziewać się należy, iż rezultat tej zamierzonej expedycyi anstryackiej znaczne przyniesie korzyści i silnie się przyczyni do ożywienia bezpośrednich stosunków Austrii z portami transatlantycznymi.

(Ll.)

(Hanowerski prezydent ministrów hr. Benningsen w Wiedniu.)

Wiedeń, 1. marca. Przybycie hanowerskiego prezydenta ministrów, hrabi Benningsen, zdaje się mieć polityczne znaczenie. — W dobrze zawiadomionych kółkach towarzyskich utrzymują, że Hanower sam tylko jeszcze nieuznał rezultatu konferencyi mnichowskich za dostateczny dla siebie, i że przeto hrabia Benningsen przybył do Wiednia w zamiarze porozumienia się bliższego. Zresztą mówią także, że izba ludu w projekcie bawarskim trafiła do przekonania wszystkich, gdyż ma być tak urządzona, że i Austriya, bez nadwężenia jedności monarchii, może wysłać do niej deputowanych swoich. — Oprócz tego miano jeszcze zagwarantować pojedynczym państwom niemieckim prawo pozwalające wewnątrz granic rzeszy niemieckiej zawierać ściślejsze traktaty. Przytem wszystkim jednak projekt bawarski ma w ogóle być dalekim od tego, aby się wprost sprzeciwiał pruskiemu; przeciwnie starano się jak najusilniej przynajmniej o tyle zbliżyć ich do siebie, aby przystąpienie Prus do niego nietylko możliwem ale i prawdopodobnem się stało.

(Ll.)

(Wiadomości liżące z Wiednia.)

Wiedeń, 28. lutego. C. k. naddyrekeya poczt podaje do wiadomości, że poczynawszy od 1. marca urządzono w Oderberg pocztową dla osób jadę. Co do opłat pocztowych stanowią zresztą oba zakłady pocztowe w Oderberg jeden tylko urząd.

Ministeryum rozporządziło, że wszelkie prośby uczniów lub innych osób w sprawach szkół się dotyczących podawane być mają do przynależnych zwierzchności akademickich, izby te mogły tem spieszej dołączyć swe zdanie.

— Według rozporządzenia ministra sprawiedliwości rozciągają się przepisy względem ukarania zbrodni gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie kolei żelaznych, także na wszystkie skarbowe i prywatne koleje żelazne, gdzie popędowa siła parowa nie jest zastósowana.

— Ponieważ trafiły się wypadki, że pozostałe w restancyi danny wynikłe w skutek zawartych abolicyjnych i relucyjnych umów i stanowiące przedmiot układów komisji abolicyjnych, egzekwowano w drodze sądowej — przeto ministeryum sprawiedliwości wydało rozporządzenie względem wstrzymania wszelkich podobnych egzekucyi, gdziekolwiekby je przedtem jeszcze rozpoczęto. (Ll.)

(Fregata „Bellona“ przeznaczona do expedycyi zamorskiej.)

Z **Tryestu** piszą pod dniem 27. lutego, że do expedycyi zamorskiej, o której wspomnieliśmy w dzisiejszej Gazecie naszej, ma być użyta c. k. fregata „Bellona.“ Ta fregata znajduje się już od niejakiego czasu w naprawie, lecz po urzadzeniu nowych kosztów maszynowych i innych ulepszeniach zarzuci niezwłocznie w odnowionej postaci kotwicę w zatoce Tryestyńskiej, i jak najspieszej zaopatrzy się w żywność do expedycyi. (Ll.)

(Pismo Jego Świątobliwości Papieża do Patriarchy w Wenecyi.)

„Const. Blatt“ donosi z Wenecyi, że tamtejszy patriarcha otrzymał 19go pisma od J. S. Piusa IX. z Portici, w którym Papież względem swego powrotu do Rzymu w te się słowa wyraża: „Jak na teraz mogę to tylko powiedzieć, iż trudno mi się jeszcze zdecydować do powrotu do mego ukochanego Rzymu, mimo to, co rozmaite dzienniki w tej mierze już pisały lub piszą. Modlcie się i wzywajcie do modłów itd.“

(Ogłoszenie urzędowe.)

Wenecya. „Gazzetta di Venezia“ zawiera urzędowe ogłoszenie tej treści, jako w skutek zawartej między J. M. Cesarzem a J. król. WW. księciem Moleny i Parmy umowy z 23. stycznia 1848, tudzież na mocy wydanego w tej mierze od c. k. pełnomocnego komisarza rozporządzenia z dnia 23. września 1849 i odnoszącego się doń przepisu pana ministra finansów z 7. stycznia 1850 — pobierana będzie odciąż opłata cłowa od rozmaitych z Moleny i Parmy do Wenecyi i jej okręgu przywożonych wiktuałów i innych towarów według taryfy w „Gaz. di Venezia“ wyszczególnionej.

(W. Z.)

(Kurs wiedeński z 1. marca 1850.)

Obbligacye długi państwa 5% — 94; 4½% — 82 ¾; 4% — 72 ½; 2½% — 49. Akcy bank. 1112. Losy z 1834 r. 163; z 1839 — 107. Akcy kolei półn. 107 ¾.

Hyszpania.

(Bliski upadek gabinetu Narvaez. — Wiadomości z Hawanay.)

Madryt, 15. lutego. Upadek gabinetu Narvaez uważają tu za nieuchronny. Upewniają przytem, że królowa Krystyna proponowała już, izby pan Isturiz złożył nowe ministeryum, lecz w tej mierze doznała stanowczego oporu ze strony królowej Izabelli.

Z Hawanay donoszą: Do zatoki naszej wpłynęła flotyła amerykańska składająca się z jednej fregaty o 60 działach, jednego brygu i jednej goelety parowej. Utrzymują, że flotyła ta odbije ztąd już dnia jutrzejszego i popłynie rzeką Nicaragua, a to z powodu zaszłej między rżadem amerykańskim a Anglią kwestyi względem posiadania wyspy Tiger. — Hyszpania wysłała jedną dywizję wojsk swoich do St. Domingo, jak się zdaje dla ochrony osiadłych tam Hyszpanów.

(Książę Gor mianowany wiceprezydentem rady królewskiej. — Telegrafy elektryczne. — Kolej żelazna.)

Madryt, 21. lutego. Gazeta urzędowa ogłasza dekret królewski, mocą którego książę Gor, terażniejszy ambasador hyszpański w Wiedniu mianowany jest wiceprezydentem rady królewskiej.

Rząd postanowił założyć telegraf elektryczny wzdłuż kolei żelaznej, która będzie prowadzić z Madrytu do Kadix. Dyrekcyja telegrafu powierzona będzie panu Jouqueau, cywilnemu inżynierowi francuskiemu.

Kolej żelazna z naszej stolicy do Aranjuez będzie najdalej za czternaście dni zupełnie ukończona. (Indep.)

Anglia.

(Lord Gough i major Edwardes z Indyi.)

Londyn, 25. lutego. Lord Gough w towarzystwie majora Edwardes przybyli wczoraj do Southampton parostatkiem Indus z In-

dyi wschodnich. W porcie witała ich deputacya i lud licznie zgromadzony.

Francya.

(„Journal des Debats“ o walce między panem Thiers z lewą stroną.)

Paryż, 24. lutego. O wczorajszej walce w zgromadzeniu narodowym między panem Thiers a lewą stroną wyraża się dzisiejszy „Journal des Debats“ w następujący sposób: „Czcigodny pan Thiers nie został w granicach referenta. Ogólne uwagi nad zasadą i całością ustawy naukowej sprowadziły go na śliskie pole, na które chętnie się rzucił. Ztąd te namiętne i wyzywające przytaczanie faktów, ztąd te pociski miotane ręką pewną i okrutną przeciw rewolucyi lutowej i przeciw tym, co w pierwszych dniach republiki byli u steru rządu. Pan Thiers ustąpił z mównicy wśród najwyższej agitacyi. Jenerał Cavaignac zabrał głos, aby zaprotestować przeciw zarzutom tyczącym się jego osoby. Mówił z widocznym oburzeniem. Potem uchwalono zamknięcie debaty, lecz na reklamacye lewej strony pozwolono jeszcze zabrać głos panu E. Arago. Pomijamy wezwania do porządku, które raz po raz po sobie następowały, namiętność walki wzrastała z każdą chwilą. Mianowicie protestował p. J. Favre najgwałtowniej przeciw dysgresjom pana Thiers. Na ogólne zarzuty pierwszego mowy odpowiedział członek lewej strony oskarżeniami przeciw panu Thiers, przeciw jego antecedencom i politycznej karyerze. Thiers zabrał ostatni raz głos; lecz wyjaśnienia jakie podał o swojej pierwszej mowie, wywołały w stronnictwie góry najstraszniejszą burzę. Jakoż wistocie mówca tak daleko posunął swoje nieuszanowanie dla rewolucyi lutowej, iż nazwał dnie, których rocznica dziś się obchodzi, dniami zgubnymi. Przy tych słowach zagłuszyły głos mowy najokropniejsze krzyki lewej strony. Z największym usiłowaniem zdołał ledwie przywrócić przywrócić jaki taki spokój, tak, iż mówca znów przyszedł do głosu. „Niedziwi mnie to wcale, rzekł p. Thiers, iż mi panowie przerywacie mowę, i nazywacie te dnie „szczęśliwymi“, były one bowiem dla was początkiem formy rządu, którejście dawno pragnęli, i która miała ustalić szczęście Francyi. Lecz moje położenie było zupełnie inne, widziałem bowiem upadający rząd, który posiadał całą moją przychylność. Niepowinno więc panów dziwić, że te dnie inaczej nazywam. Lecz czyli te dnie pomyślnie były dla kraju? Któż o tem ma decydować? Jednak chciejcie panowie wierzyć, iż w żadnym razie niebędziemy stawiać przeszkód szczęściu kraju, jakakolwiek będzie forma rządu. Minęły już czasy, gdzie formę rządu przenoszono nad szczęście kraju. Lecz oświadczamy panom, że według naszego przekonania, republika więcej jeszcze powinna zawierać w sobie pierwiastków porządku, aniżeli monarchya, i dodajemy, iż w tym względzie lepszymi sądzimy się być obrońcami republiki niż ci, co są przeciw porządkowi.“

Według sprawozdania socylistycznego komitetu wykluczono pana Emila Girardin dla tego z listy kandydatów przy teraźniejszych wyborach, ponieważ się wzbraniał przyznać republice wyższość nad prawem powszechnego głosowania, i wyrzekł zasadę w swoim wyznaniu wiary politycznej, iż należy uznać większość nawet wtedy jeżeli zechce powrócić do monarchyi. (B. Z.)

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 25. lutego. Dziś o godzinie 2giej z południa wyjechał prezydent rzeczypospolitej w towarzystwie ministra wojny i dwóch oficerów z ordynansu z pałacu Elysée. Powóz jego konwojował jak zwykle w czasie przejazdów prezydenta pluton czwartego pułku kirysyerów. Prezydent zwiedzał koszary trzeciej brygady armii paryskiej. Jutro ma się odbyć wielka rewija na placu marsowym, na której prezydent rzeczypospolitej i jenerał Changarnier znajdować się będą.

P. Trikupis, nadzwyczajny poseł króla greckiego, wręczył prezydentowi republiki swe listy wierzytelne.

Monitor podaje następującą wiadomość: Rząd otrzymał dziś telegraficzne depesze z bardzo wielu departamentów. 24ty lutego przeszedł wszędzie jak najspokojniej. Oprócz tego zawiera dziennik urzędowy krótki opis kościelnej uroczystości, która na dniu tym odbyła się w Paryżu, i z której się pokazuje, że obrządek odprawiony w kościele Notre-Dame oznaczono jako urzędowy, tam bowiem celebrował arcybiskup.

Na giełdzie rozprowadzano dzisiaj, że prezydent republiki z powodu, iż Prusy postawiły armię swoją na stopie wojennej, zażądał w radzie ministeryalnej nowego zaciągu z 40,000 ludzi, a że ministrowie oświadczyli się przeciw środkowi temu, postanowił inne złożyć ministeryum. Przeto spadły znacznie kursa, chociaż z innej strony ogłoszono już wiadomość tę za zupełnie bezzasadną. (P.S.A.)

(Wzburzenie umysłów z powodu zabrania wieńców.)

Paryż, 26. lutego. Dziś rano powstało w mieście pewne wzburzenie z powodu zabrania w zeszłej nocy wieńców złożonych dnia 24. lutego u stóp kolumny Bastylii.

Ferdynand Barrot, minister spraw wewnętrznych, oświadczył w zgromadzeniu narodowym z własnego popędu, iż podobny akt jest profanacją, i że urzędnik policyi, za którego rozkazem ten akt popełniono, został złożony z swojej posady.

Nad wieczorem złożono znowu wieńce na dawne miejsca za staraniem samej administracyi. (Indep.)

(Kurs giełdy paryskiej z 25. lutego.)

Renty 5% — 95.70; 3% — 57.50.

Holandya.

(Posiedzenie izby.)

Amsterdam, 18. lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu izby uczynił van Hoevell obszerną interpelacyę o systemie kolonialnym, skreślił oraz wewnętrzne stosunki kolonii, powstawał na zacieklność oszczędzania, okazał konieczność prędkiej reformy monety w Indjach holenderskich, i ubolewał nad małym udziałem przedsiębiorstwa w macierzystym kraju dla zawiązania stosunków handlowych. I tak uprawa roli jest w ręku Chińczyków, w Banka ciągnie wprawdzie rząd korzyści z kopalni cyny i węgla kamiennych, za to kopalniami złota i dyamentów w Borneo trudnią się Chińczyki; żegluga około wybrzeża przeszła od Europejczyków do Arabów i Chińczyków; kupcy i rzemieślnicy są prawie wyłącznie cudzoziemcy: Niemcy, Francuzi i Anglicy, Holendra nie masz prawie ani jednego. Mówca żądał także objaśnienia o wpływie ostatniej Balcinejskiej ekspedycyi na skarb indyjski, na który spadły koszty wojenne. Van Hoevell oświadczył w końcu swej mowy, że przyczyną tych stosunków nie jest system kultury, jednakże przyczynił on się znacznie do tego, by Holandye i Holendrów od uczestnictwa odstręczyć. Minister kolonialny nadmienił przeciw temu, że przytoczone fakta właśnie dowodzą, iż teraźniejszy system kolonialny nie tylko nieprzeszkadza wolności handlowej i przedsiębiorczemu duchowi, lecz je nawet popiera. Cudzoziemcy nie mają żadnych przywilejów. Późem pan Engelen prosił, aby mu wolno było w pewnym dniu interpelować ministrów o stosunku rządu do Maatschappy, na co izba 29 głosami przeciw 22 zezwoliła. Instytut ten, (to jest kolonie ubogich i żebraków) założony przez zmarłego jenerałnego gubernatora van Bosch, jakkolwiek słynny jest za granicą, nie mógł się utrzymać pomimo wszelkich subsydjów. Kolonie te przyciśnione długami, nie są w stanie procentów zapłacić. Państwo zagwarantowało jedną część pożyczki, ale nie zadaje sobie pracy do wykupienia przypadłych kuponów. Ztąd pochodzi interpelacya.

Włochy.

(Posiedzenie izby deputowanych.)

Turyn, 22. lutego. Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych było bardzo burzliwe. Od ministerstwa zażądano przedłożenia dokumentów ministeryalnych od maja 1848, aż do stoczenia bitwy pod Nowarą, aby krajowi podać zaspokojenie, że radzcy korony dopełniali wiernie swych obowiązków. Minister Calvagna sprzeciwił się przedłożeniu tych aktów z tą uwagą, że polityka przeszła należy już do historyi, a przeto gabinetu obecnego do żadnej odpowiedzialności nie obowiązuje. Z gwałtownością powstawała lewa strona na to oświadczenie. Dalszą dyskusyę nad listą cywilną nieukończono jeszcze na tem posiedzeniu, mimo to przyjęto wniosek komisji po największej części bez znacznych dodatków. (Lld.)

(Proces bandytów ukończony.)

Do „Corriere mercantile“ piszą z Turynu: „Po skończonym procesie siedmiu bandytów, których kryjówkę odkrył i denuncyował jeden z ich spółników, publikowano im dnia 22. lutego sądowy wyrok. Trzech skazano na śmierć, drugich na 10—20 lat roboty przymusowej, a denuncyanta samego tylko na 7 lat roboty przymusowej. Za ledwo ten wyrok odczytano, aż oto jeden z aresztantów wydarł stojącemu obok niego pistolet z ręki, i wymierzył na denuncyanta; jednakże drugi żandarm uprzedził go i położył go trupem wystrzałem z pistoletu. W tem zaczęła się straszna bójka, gdyż aresztanci chcieli żandarmów rozbroić i umknąć; jednakże wkrótce udało się pokonać ich. Według innych wersji liczyli bandyci na pomoc swych przyjaciół w sali sądowej; lecz zamach ten został tak udaremiony, że nawet będących pomiędzy widzami spółników przyaresztowano.

(Kardynał Dupont spodziewany. — Hr. Montemolin i Don Ferdinand Bourbon w Modenie. — Subskrypcya na pożyczkę.)

Rzym, 16. lutego. Dziennik „Statuto“ donosi: „Spodziewany tu jest codziennie kardynał Dupont, poseł francuski bawiący obecnie w Portici. Z tego wnosićby należało o blizkim powrocie papieża, głoszonym prawie codziennie przez dzienniki półurzędowe.

Dziennik „Messagere di Modena“ donosi, że hrabia Montemolin i jego brat don Ferdinand de Bourbon przyjechali do Modeny dnia 13. lutego.

Gazeta piemonteńska zawiera uwiadomienie ministeryalne, że subskrypcya na pożyczkę 20 milionów trzy razy są większe, niż suma żądana. (Indep.)

(Mylne pogłoski o szkodzie wyrządzonej Bibliotece watykańskiej.)

Rzym. Znaczną część publiczności europejskiej interesuje wielce wieść ta, jakoby za rządów republikańskich w Rzymie zatrącono wiele antyków i rękopismów. Co do biblioteki watykańskiej i należących do niej zbiorów przesyłam niniejszem wiadomość wyjętą z przedłożonego w tej mierze urzędowego sprawozdania. Przełożony tej biblioteki oświadcza prowizorycznej komisji rządowej:

„1) Ze biblioteka watykańska niedoznała ani za prowizorycznego ani republikańskiego rządu żadnego uszczerbku, tak co się tyczy ze strony władzców jako i z jakiegokolwiek innej. 2) Ze wszelkie rozgłoszone wiadomości w Rzymie, tudzież po włoskich i europejskich dziennikach o skradzeniu lub sprzedaży różnych do tej biblioteki należących zabytków starożytności nie tylko są fałszywe, lecz nawet zupełnie bezzasadne. 3) Uczni przeto włoscy i cudzoziemcy zastaną przy zwiedzaniu biblioteki watykańskiej wszystko w dawnym porządku i całości. (W. Z.)

(Ezekucya — Wiadomości bieżące.)

Rzym, 19. lutego. Właśnie wracają bataliony francuskie do swoich kwater z pierwszej egzekucyi, którą władze w skutek przedsięwziętych ostrzejszych środków za potrzebną uznały. Na placu „del Popolo“ rozstrzelano zabójcę jednego oficera od szaserów orleańskich, przebitego tegoż samego dnia, kiedy i przeciw księciu Musignano wykonano zamach. Drugi wyrok śmierci miał równie już zapas i przyjdzie w najbliższych dniach do spełnienia. Wrażenie ztąd na lud może być tylko zbawienne; jakoż miarkując po rozchodzącej się wieści, widać iż postrach jest znaczny. Podają sobie jedni drugim o groźnych edyktach, jako za lzenie duchowieństwa ma nastąpić kara galeryj na całe życie, a za wszelkie zagrożenie bezpieczeństwa drugiej jakiej osoby kara śmierci itp.; jak to się zwykle w przeleku fantazyi gminu pospolitego i ciemnego roi. Przed objęciem rządów przez Piusa IX. oswajał się tu lud ze ścinaniem, gdy przeciwnie kara rozstrzelania jeszcze z dawniejszych czasów francuskich budzi nie miłe wspomnienia, zaczęło zdaje się, że istotne wykonanie prawa marcyalnego nie chybi zamierzonego celu. — Wielu z uwiezionych w przeszłym tygodniu wypuszczono znów na wolność, wszelakoż stoją oni pod ścisłym dozorem policyi. — Wojska francuskie znowu ztąd wyruszają; dziś i jutro odchodzą dwa pułki. — Żołnierze utrzymują, że wysyłają ich do Lyonu dla wzmocnienia tamtejszej załogi. — Dzienniki tutejsze wspominają wprawdzie o powrocie papieża, lecz są to same tylko domysły. Utrzymują zresztą powszechnie, iż przysposabiają dlań pałac w Terracina. (D.R.)

(Pożar w magazynach węgla kamiennego.)

Neapol, 9. lutego. W obszerne starodawne kamieniołomy ciągnące się popód ulicę del Gigante i popód przytykający pałac księcia Salerno równie jak pod placem Largo de Palazzo, kazał król w roku 1848 nasypać wielką ilość węgla kamiennego, którego wtedy w wielkich masach był nakupił, aby przy ruchach w Sycylii i Kalabrii na wszelki wypadek dostatecznie był zaopatrzony paliwem dla swojej dość znacznej floty parowej. Ma tam być złożonych więcej niż 10.000 beczek tego palnego materiału. Już przy końcu zeszłego roku dał się częstokroć w pałacu księcia Salerno czuć przykry zapach gazu wychodzącego ze studni, a w ostatnich dniach stycznia r. b. stała się woda w tej studni gorąca. Przekonano się, iż zapasy węgla zapalić się musiały. Tym czasem wyniosła się służąca z pokoju przytykającego do studni a sekretarz księcia ze swoją żoną wyprowadzili się także ze swego sypialnego pokoju będącego blisko studni. W nocy o trzeciej godzinie wybuchła gwałtowna eksplozja, która wstrząsała całym pałacem, za bliższym przypatrzeniem się znalaziono podłogę pokoju obok studni wyrwaną, okiennice i drzwi w tym pokoju i przyległym powywalane, kobierce na pierwszym piętrze pozdzierane i wszędzie rozszerzony śmierdzący dym. Natychmiast wyprzątniono pałac a od tego czasu jeszcze jedna studnia została rozsadzona. Niedonoszą nic o środkach przedsięwziętych do gaszenia pożaru. Niebezpieczeństwa na jakie wystawiona jest ta piękna część miasta niemożna osądzić. Kamieniołomy są bardzo rozległe i podobne do labiryntów. Niemożna naprzód obliczyć siły rozwijających się waporów i kto wie czy sklepienie, na którym spoczywa tyle ciężkich gmachów, wytrzyma siłę nacisku i gorąca. (D.R.)

Niemce.

(Rozporządzenie ministeryalne.)

Mnichów, 22. lutego. Rozporządzeniem ministeryalnym wezwane zostały władze policyjne dawać bacność na to, czyli tak zwani kaznodzieje Rongianscy nie zostają w bliższym związku z propagandystami rewolucyjnymi. Kaznodziejom tym niewolno odtąd w tych miejscach, gdzie niema wolnej gminy, ani w karczmie nawet mówić mowy publicznej. Za powód do tego podano, że podobne kazania odbywają się dlatego tylko, aby łowić proselitów, a zarazem duchowieństwo i istniejące obrządki kościelne spotwarzać. — Każda gmina wolna musi się formalnie ukonstytuować i zawiadomić o tem niezwłocznie władzę policyjną. (A. Abdzg.)

(Sprostowanie korespondencyi.)

Mnichów, 22. lutego. Dla sprostowania korespondencyi, w której powiedziano: „Żałoga Frankfurtu składać się będzie nadal połowę z Prus, a połowę z Austriaków, a że obecnie znajduje się tam batalion Bawarów, przeto Austria oświadczyła, iż gotowa jest uważać ich za należących do kontyngensu austriackiego, i potrącić od mających być przystawionymi 1500 ludzi,“ nadmieniam Allgemeine Zeitung jak następuje:

„Komisyja związkowa uchwaliła jako tymczasowe rozporządzenie, że garnizon miasta Frankfurtu, nielicząc w to Frankfurckiego batalionu, składa się z 3000 ludzi, i że jedna połowa będzie z pruskiego wojska, a druga z austriackich i innych wojsk związkowych złożona, a przeto, że batalion bawarski pozostanie w Frankfurcie, nakoniec że przewyżka pruskiego wojska będzie cofnięta z miasta i z okęgu. Pruska zasada, że austriacka i pruska załoga miała następować po innych krajach związkowych, została na przedstawienie Austrii na dalszy czas odłożona. Przeto batalion Bawarski stoi jako niezawisła część załogi w Frankfurcie i nieliczy się do austriackiego kontyngensu.

(Konferencye ministeryalne w sprawie projektu konstytucyi dla Niemiec.)

Hanower, 23. lutego. „Korespondent Hamburski“ donosi: Dowiadujemy się, że król odbył dnia wczorajszego długie i ważne posiedzenie ze swoim ministeryum, dotyczące projektu konstytucyi niemieckiej przesłanego od Bawaryi i Austrii. Projekt ten otrzy-

mał już sankcyę, i nie już z naszej strony nie stoi na przeszkodzie względem jego ogłoszenia.

(Kurs giełdy frankfurckiej z 26. lutego.)

Met. Austr. 5% — 82 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ pct. 71 $\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1145. Sard. 32 $\frac{1}{4}$. Hyszp. 3% — 29 $\frac{1}{2}$. Polskie 300 — 120; 500 — 79 $\frac{3}{4}$.

Prusy.

(Dymisya ministra wojny Strotha i nominacya jenerał-lejtnanta Stockhausen ministrem wojny.)

Berlin, 28. lutego. Dziennik Pr. Staats-Anzeiger zawiera co następuje:

Przychyliłem się do prozby jenerała-majora Strotha o uwolnienie go z posady ministra wojny z nominacyą jenerał-lejtnantem, i mianowałem natomiast jenerał-lejtnanta Stockhausen ministrem wojny, i zawiadamiam niniejszem w odpisie ministeryum państwa o wydanych rzeczonym jenerałom rozporządzeniach.

Charlottenburg, 27. lutego 1850.

(podpis) Fryderyk Wilhelm.

(podpis) Hrabia Brandenburski.

Do ministeryum Państwa!

Przy zaszczeniu opróżnieniu ministeryum wojny pokładam w Panu Moje zaufanie, że na tej posadzie położysz dla Muie i dla ojczyzny ważne zasługi. Posuwając przeto Pana na rzeczywistego jenerał-lejtnanta mianuję Go niniejszem ministrem wojny z dochodem etatowym i zawiadamiam ministeryum państwa o Jego nominacyi.

Charlottenburg, 27. lutego 1850.

(podpis) Fryderyk Wilhelm.

(podpis) Hrabia Brandenburski.

Do

Jenerał-lejtnanta Stockhausen.

(Projekt względem zmiany familijnych fidei-komisów na wolną własność.)

Berlin, 26. lutego. Dziennik C. B. donosi: W ministerstwie sprawiedliwości ma już być wygotowany projekt do rozporządzenia, o którym nadmieniam królewskie poselstwo z dnia 31. stycznia w celu zamienienia familijnych fidei-komisów na wolną własność ze względem na prawa sukcesorów i na uzyskanie zasad dla mającego być kreowanym parostwa. Względem praw sukcesorów ma służyć za zasadę, by indemnizacyi wszędzie niepozwalać, przeciwnie zaś dla żyjących sukcesorów, i dla takich, którzy się urodzą w przeciągu terminu koncepcyi po wydaniu ustawy nakazującej uchylenie fidei-komisów, by sukcesyę dla ich osób zawarować. Wyjątki mają być przyzwolone tylko na korzyść spadkobiercy po najbliższym sukcesorze i dla spowinowaconych przypadków.

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 104 $\frac{1}{4}$. Oblig. długu państ. 87 $\frac{1}{2}$. Akcye bank. 93 $\frac{3}{4}$. Polskie listy zast. 95 $\frac{1}{2}$. Pols. 500 — 79 $\frac{1}{2}$; 300 — 120 L. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 12 $\frac{3}{4}$. Austriackie banknoty 90 $\frac{1}{4}$.

Dania.

(Posiedzenie Sejmu.)

Kopenhaga, 23. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu sejmowi zapytywał deputowany Rothe ministra oświecenia, czy zamierza przedłożyć projekt do ustawy o mieszanych małżeństwach. Interpelacyę swoją opierał na §§. 83 i 84 ustawy zasadniczej; oprócz tego otrzymał od reprezentantów mojżeszowego wyznania propozycyę, aby, jeżeli rodzice w tej mierze się zgodzić niemogą, byli wychowani synowie w religii ojca, a córki w religii matki. — Minister oświecenia odpowiedział, że według ustawy zasadniczej nie był uprawniony wydać inną rezolucyę jak tę, która jest wydaną. (Rezolucya ta postanawia, aby dzieci mieszanych małżeństw wychowywano w religii panującego kościoła.) Na tę rezolucyę przyzwolił także biskup w Seelandyi, jako organ kościoła ludu. — On (minister) uważał ten przedmiot za jurydyczny, nie zaś za religijny stanowiska, i przekonany jest, że ta rezolucya zgadza się z ustawą zasadniczą. Małżeństwo w tym kraju nie jest czysto obywatelskim stosunkiem prawnym (szemranie w sali), a przez zawarcie mieszanego małżeństwa wchodzi się w stosunek innego kościoła i żąda jego sankcyi. — Dotychczasowe ustawodawstwo nie zawiera jeszcze po dziś dzień żadnych postanowień, w jakiej wierze mają być dzieci wychowane. — Postanowienie to trzeba wziąć od dwóch stron, które w tym względzie za jedną uważać należy. — Ponieważ według ustawy zasadniczej upoważniony jest król dawać pozwolenie ad mandatum, przeto radził królowi jeneralizować to pozwolenie dla wszystkich różnowierców. — Z tem wszystkiem niebyło ani jego ani kolegów jego zamiarem, aby ta rezolucya miała trwałość, atoli nie jest on przyjacielem ustaw prowizorycznych i nie chciał w tej mierze stanowczego przedłożyć projektu, dopokąd niezasiągnie zdania kościoła; jeżeliby jednak powszechnie sobie zyczono, to uczyni zadość temu żądaniu i przedłoży projekt do ustawy o mieszanych małżeństwach. — Gdy później jeszcze kilku mowców wystąpiło przeciw rezolucyi ministra oświecenia względem wychowania dzieci, i nazwali ją przy-musem i targnięciem się na wolność sumienia, zgodzono się 46 głosami przeciw 34, by minister przedłożył sejmowi rzeczony projekt do ustawy.

Turecja.

(Dekoracye. — Reformy w szkole lekarskiej. — Burze nadzwyczajne i mrozy.)

Konstantynopol, 9. lutego. „Journal de Constantinople“ donosi, że Sułtan w odwecie nadanych przez Cesarza rosyjskiego

orderów kilku wysokim dygnitarzom tureckim przy sposobności zawarcia traktatu w Balta-Liman, ze swojej strony przestał kilku członkom rosyjskiej legacji order i tabakierki ozdobione brylantami.

Pan Titów posiadający już oddawna order Nissan-Iftahar, otrzymał teraz nową daleko kosztowniejszą dekorację tego orderu.

Pan Titów miał dziś długą konferencję z wielkim wezyrem i z ministrem spraw zagranicznych.

Wychodząca w Konstantynopolu gazeta lekarska donosi, że Salich Effendi, pierwszy lekarz przyboczny Sultana, zaprowadził bardzo pożyteczne reformy w lekarskiej szkole w Konstantynopolu; między innymi utworzył radę szkoły lekarskiej, i rozporządził, aby profesury w tej szkole na przyszłość obsadzane były w drodze konkursu.

Z Broussa donoszą z dnia 31. stycznia, że w tamtejszej okolicy, gdzie zwykle klima jest niezmiernie łagodne, tego roku burze śnieżne i mrozy niesłychane narobiły ogromne szkody, a nawet kilku ludzi pomarło z zimna.

Najwięcej cierpią teraz żołnierze wracający z urlopem do domu, którzy nieprzygotowani na tak srogą zimę puścili się w drogę.

Podobne wiadomości nadechodzą z Salonichi i z Yakova, gdzie w wielu miejscach z powodu zamieci śnieżnych przerwana jest komunikacja,

(W. Z.)

(Wiadomości z Bośni.)

Sign, 18. lutego. Farli Basza Sherifia, którego się w Trawniku spodziewano, przyjechał tam 16. lutego. Posłany był przez wezyra Bośni do Grab dla załatwienia niektórych kwestyi z c. k. austriackim rządem. Powrócił na Glamoc do Bośni, a potem udał się do Krainy. Dwór jego składa się z piętnastu osób.

Do Trawnika i Nowego Bazaru przybyło niedawno kilkaset wychodźców węgierskich.

Zaraźliwa ospa i szkarlatyna sprawiają ciągle jeszcze wielkie spustoszenie między dziećmi w Bośni.

Stan zdrowia na granicy jest zaspokajający.

Podobnie i w innych stosunkach panuje zupełna spokojność.

Afryka.

(Wyprawa w strony południowe. — Ekspedycja przeciw naczelnikowi Sourake.)

Z Oranu donoszą z dnia 10. lutego: Sub-dywidzja Hemcen zostająca pod rozkazami generała Mak Mahon wykonała niedawno ważną w strony południowe wyprawę, z pomyślnym skutkiem. Oddział jeden zostającego w powstaniu pokolenia Abedyanów przekroczył był granicę. Generał doszedł ich i zgromił, większą część sprowadził nazad, i zabrał im nadto 5000 owiec. Wojska powróciły z swoją zdobyczą nazad do Hemcen, a w całej prowincyi panuje teraz zupełny spokój. — Gubernator z Senegal donosi z 16go października o przedsięwziętej wyprawie przeciw naczelnikowi Sourake i innym, którzy zrabowali statki francuzkie i zmuszali wędrowników przechodzących przez ich osady do złożenia pewnego haraczu. Dwie wsie zburzono, i zniewolono do wydania rzeczy zrabowanych. Inny nieprzyjacielski przewodźca prosił następnie o zawarcie pokoju.

(W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 3. marca. Według doniesień handlowych z Bełza, Krystynopola, Lubaczowa i Żółkwi płacono tamże na targach w ostatnich dwóch tygodniach zeszłego miesiąca w przecięciu za korzec pszenicy 12r.30k.—11r.30k.—16r.—15r.; żyta 9r.10k.—9r.30.—12r.—11r.20k.; jęczmienia 8r.20k.—10r.—11r.—10r.; owsa 5r.15k.—5r.15kr.—6r.30k.—6r.5k.; hreczki 7r.—7r.—0—8r.30k.; kartofli 3r.20k.—2r.30k.—5r.—5r. Cennar siana kosztował 3r.20k.—3r.8k.—2r.30k.

Na dzień 9. marca r. b. zapowiedziana jest w Wiedniu wielka Loterya wyposażona znaczną sumą 715.000 złr. do wygrania. Nigdy potąd nie wspominaliśmy o loteryach na karcie poświęconej sprawom krajowym, odsyłaliśmy je do insercyi jako rzeczy w interesie prywatnym ogłaszanych. Lecz właśnie, iż owa loterya zezwolona i ogłoszona została ku dobru pospolitemu, a podniesieniu rękodzielnictwa w państwie, pospieszamy z zaleceniem i wezwaniem publiczności, pewni że tym dopełniamy wdzięcznej posługi obywatelskiej. Nie jesteśmy organizatorami by wymierzać zakresy stosowne rozlicznym stanom i klasom w społeczeństwie ludzkim, ale to wiemy, że industria jest żywiołem postępu i pomyślności, i że równie za pługiem chodzi jak i do Watykanu prowadzi, lecz i to także wiemy, że potrzebuje sama wsparcia, gdyż i najznakomitsze talenia bez zasiłku jeżeli są, płoną i niszczeją. W tej też myśli postanowili znakomitsi obywatele Pragi zebrać fundusz stosowny, by z dochodu udzielać można forszusami datku podupadłym lub dorabiającym się rzemieślnikom. Ministerium pochwalać zamiar tak szlachetny nie omieszkalo zezwolić na subskrypcję w sposób loteryi ułożoną. Planu tej subskrypcyi nie podajemy, bo jakibądź jej skład i właściwy porządek, każdy czuje i rozumie, że przy podobnym zamiarze połączonym z loteryą, główną rzeczą jest: Składka z nagrodą w nadziei, a nadziei nie tylko polepszenia w przyszłości losu rzemieślnikowi, ale i nadziei odniesienia znacznej dla siebie korzyści, bo zapewnionej wygrywającemu w sumie po 200,000

3r.50k.; wełny w jednym Krystynopolu 212r.30k. Sąg drzewa twardego 10r.30k.—11r.—13r.30k.—17r.30k.; miękkiego 8r.—8r.—10r.30k.—14r. Funł mięsa wołowego 8k.—8½k.—10k.—9k. Garniec okowity 2r.25k.—2r.15k.—4r.35k.—4r. w. w.

(Targ zbożowy w Wrocławiu.)

Wrocław, 22. lutego. Przez całą noc padał ulewny deszcz wśród ogromnej burzy, a przezto woda rzeki Adry wezbrała w sposób niepokojący. Burza nieustaje przez cały dzień i obawiamy się powodzi. — Żegluga zaczęła się już poczęści. — Dla złej drogi był dzisiaj przywóz zboża nieznaczny; za białą pszenicę płacono 37 do 52 gr. śr., żółta 35 do 49 gr. śr., żyta 23½ do 26½ gr. śr., jęczmień 19 do 22½ gr. śr., owies 15 do 17½ gr. śr., groch 25 do 29 gr. śr.

Kurs lwowski.

Dnia 6. marca.

W monecie konwencyjnej.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	19	5	22
Dukat cesarski	5	23	5	26
Półimperyal zł. rosyjski	9	17	9	20
Rubel śr. rosyjski	1	47	1	48
Talar pruski	1	34	1	35
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	19
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	100	8	100	18
Galicyskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	13

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. marca)

Amsterdam 158½ p. 2. m. Augsburg 115 uso. Frankfurt 114½ p. 3. m. Genua 134 p. 2. m. Hamburg 168 p. 2. m. Liworno 1 3¼ p. 2. m. Londyn 11.27 p. 3. m. Medyolan 103½ p. 2. m. Paryż 135 p. 2. m. Agio duk. ces. 21½. Napol. 9.13. Szufrynów 16. Agio srebra 14¼.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca. Jordan Józef i Borowski Konstanty, z Sanoka. — Lewicki Józef, z Bonowa. — Bogdanowicz Maksymilian, z Stryja. — Udrycki Adolf z Choronowa. — Makomaski Antoni, z Jarosławia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca. Hr. Paris Adam, do Kornia. — Morawski Franciszek, do Kowalówki. — Załęski Antoni, do Przemyśla. — Brześciński Sylwery, do Kalnicy. — Komar Witt, do Doliny. — Bocheński Alojzy, do Ottyniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. marca:

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 11 1	+ 1,5	+ 1,5	zachodni	pochm. burza
2 god.zr.	28 1 4	+ 1	— 1	połnoc. zach.	„ zawierza. ☉
10 g. w.	28 2 10	— 1			jasno.

TEATR.

Dziś: melodramat polski: „Podróż około świata“ czyli „Komornik sadowy i dłużnik.“

Jutro: Opera niem. „Der Antheil des Teufels“

W Sobotę 9. marca dana będzie na korzyść panny Ernestyny Pollak, po pierwszy raz Opera: „Agnes von Sezima“ czyli „Die Hussiten vor Kamenitz“ z muzyką p. Stefana Wiethe, zamieszkałego tu u nas od lat kilku kompozytora i nauczyciela muzyki.

30,000—20,000—12,000—5,000 i t. d. złotych reńskich w.w., za jeden los klasy I. i II. trzema reńskimi m. k. opłacony.

Dla ułatwienia subskrypcyi ogłasza p. Emanuel Zdekauer przedsiębiorca i przełożony w kolegium Majstrów w Pradze następujące ceny: pięć losów I. i II. klasy, a z jednym III. wygrywającym z pewnością: R. 19 M. — 25 losów I. i II. a 5 z III. klasy w dodatku jeszcze jednego z IV. a wygrywającego pewne premium w złocie: — R. 100 M.

Przysposabia się u nas we Lwowie „Zakład hydropatyczny“ na wzór w Gräfenbergu, a tem przyjemniejszy, iż ani w okolicy tak dzikiej, ani za granicą. Przy znanem przedsiębiorstwie właściciela Łazienek Kisielki p. Blanka, wkrótce spodziewać się możemy, że spotwarzone potąd góry wysokiego zamku, ogrody Lonchana i skały Czartowskie ożywi przyzwoitą wesołość, skromna zabawa, a Lwów przybierze w tej stronie ozdób właściwych wielkiemu miastu oprócz zalet, iż łoży przemysł swój i majątek ku uldze cierpiącym, a ztąd ku pomyślności wzajemnej w kraju. Przedsiębiorca ma zamiar przetworzyć znane nam łazienki Kisielki w instytut zupełnie podobny Gräfenberskiemu, powierza nadzór jednemu z doświadczonych lekarzy, a sam z biegłym hydraulikiem rozprawiać zamysła obfite źródła swej pięknej wody wedle przepisów hydropacyi. Piękny zamiar; oby tylko chorzy nie długo czekali.